

Sukcesy Rafała Sali

Rozmowa z Rafałem Salą finalistą Olimpiady Przedmiotowej „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1921 – 1956, Od Traktatu Ryskiego do Żołnierzy Niezłomnych” i zdobywcą 2 miejsca w etapie wojewódzkim Olimpiady Solidarności.

Rafał Sala uzyskując tytuł finalisty otrzymał zaświadczenie wydane przez Komitet Główny Ogólnopolskiej Olimpiady Przedmiotowej „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1921 – 1956, Od Traktatu Ryskiego do Żołnierzy Niezłomnych” zwalniające go z egzaminu maturalnego z historii.

J- Jakub Magda –uczeń klasy 2a SLO

R- Rafal Sala – uczeń klasy 2a SLO

J: Skąd u Ciebie tak wielkie zamiłowanie do historii?

R: Nie wiem, skąd się u mnie to wzięło. Od dziecka interesowała mnie przeszłość i jej wpływ na dzisiejszy stan rzeczy. Lubię od dawna przeglądać mapy i interesuję się innymi krajami. Zawsze ciekawiło mnie, dlaczego jest tak, a nie inaczej. Dlaczego II wojna światowa miała takie skutki, czy co doprowadziło do zatonięcia Titanica. Nie da się zrozumieć dzisiejszego świata bez interesowania się historią. Nawet mało znacząca rzecz z przeszłości przekłada się w jakimś stopniu na naszą rzeczywistość. A ja żyję tym, co się dzieje wokół mnie. Głównie na świecie - wojnami, wyborami, polityką innych państw, itp., ale w kwestii spraw Polski staram się być na bieżąco. Choć czasami mam tego dość i przestaję w ogóle to obserwować.

J: Jak długo przygotowywałeś się do konkursu?

R: Co do przygotowywania się przed konkursem, to nie zajmuje mi to dużo czasu. Głównie uczę się tuż przed terminem. Fakt, że mam mało czasu, dodatkowo mnie motywuje. Nie spędzam go dużo nad książkami, bo po pierwsze za bardzo mi się nie chce - nie jestem jakimś fanem tradycyjnej nauki. A po drugie, nie tylko historii w liceum muszę się uczyć.

J: W jaki sposób się uczysz? Jakie masz sposoby na zapamiętywanie tylu informacji?

R: Nie mam swojego sposobu na naukę. Nigdy nie uczyłem się regularnie i do tej pory nie umiem się tak uczyć. Wiedza zawsze mi wchodziła do głowy bez ślęczenia godzinami nad suchymi faktami. Siedzę głównie przy komputerze i czytam różne artykuły. Jak coś mnie zaciekawi, to trochę mnie to zajmuje. Godzinę lub dwie. Staram się oglądać dużo zdjęć i różnych innych rzeczy związanych z danym tematem. Jak mi się to podoba, to przyjemniej zapamiętuję. Nie umiem wytłumaczyć, dlaczego mam taką pamięć np. do dat. Bardzo szybko to 'ogarniam' i bardzo długo pamiętam. Asem z matematyki nie jestem, ale pamięć do liczb mam

bardzo dobrą.

J: Jaka olimpiada była dla Ciebie największym wyzwaniem?

R: Największym wyzwaniem jest chyba dla mnie ostatnia olimpiada, w której biorę udział, czyli Olimpiada Solidarności. Wczesne etapy nie stanowiły dla mnie problemu - na jeden z etapów niewiele się uczyłem, a zdobyłem 2 miejsce. Teraz powinienem się skupić, zmobilizować, ponieważ muszę wykonać projekt z kilkoma osobami z grupy z naszego regionu, która bierze udział w finale tej olimpiady. Należę do tej grupy i muszę opracować kilka kwestii. Zasadniczą część - czyli film z zadanego tematu o PRL „Ołówki cenzora. Obszary i ludzie wykluczeni z przekazu medialnego w czasach PRL” - już zrobiliśmy. Teraz powinno być już z górki.

J: Który okres historyczny jest dla Ciebie najbardziej interesujący? Dlaczego?

R: Moim ulubionym okresem historycznym jest II wojna światowa i czasy powojenne, aż do lat 90- tych. To jest bardzo ciekawy okres i ma duży wpływ na dzisiejszą rzeczywistość, nie tylko Europy i świata. Bardzo fascynuje mnie, jak przez pół wieku tak bardzo rozwinęła się technologia i popkultura - muzyka i film 4-5-ciu powojennych dekad. Czasem mi się zdaje, że to był lepszy czas niż teraz. Bardziej pozytywny - niż teraz. Niby dwa potężne mocarstwa walczyły ze sobą, wojna atomowa wisiała na włosku, ale wszystko było takie normalniejsze. Owszem, dzisiejszy świat ma wiele zalet, ale 40-50 lat temu - moim zdaniem - człowiek czuł się mniej ograniczony i przeciążony nadmiarem spraw. Oprócz tego, co się działo w społeczeństwach zachodnich w drugiej połowie XX w., oczywistą rzeczą jest to, że w tym okresie doszło do wielu wojen i wydarzeń, których konsekwencje - niestety - czuć do dziś. Choćby taka wojna w Jugosławii. Nie musiało do niej dojść, ale ta masakra stała się faktem. Do dziś Bałkany są podzielone i zaminowane, a pamięć o ludziach, którzy zginęli w tej wojnie, często broniąc swoich domów, siedzi głęboko w świadomości społeczeństwa w tamtej części Europy.

J: Jak spędzasz wolny czas, kiedy nie uczysz się historii?

R: Większość swojego wolnego czasu spędzam w domu. Nie żebym się specjalnie nudził, ale historia to jednak - bądź co bądź - moja pasja. Więc nawet to w wolnym czasie po prostu go zajmuje. Generalnie to oglądam filmy i seriale, czytam książki, słucham muzyki, uczę się języków obcych i piszę z ludźmi na portalach internetowych, gdzie jestem bardzo aktywny. To wypełnia w jakimś stopniu pewną pustkę, kiedy muszę być w domu. Ale ze wszystkich rzeczy, które robię w wolnym czasie, to najbardziej lubię słuchać muzyki. Interesuję się tym tematem już trochę lat. Choć jeszcze nie gram na żadnym instrumencie, ale za to mam bardzo dużą wiedzę na temat zespołów i piosenek nawet sprzed kilkudziesięciu lat. Jest to przyjemne, gdy człowiek zapamiętuje dużo faktów. A poza tym słuchanie muzyki ma o wiele więcej plusów, niż może się wydawać. Oprócz tego jestem fanem sportu. Oglądam głównie piłkę nożną, choć inne sporty też mnie interesują. Moim ulubionym klubem jest Bayern Monachium. Podoba mi się jego podejście do wielu spraw, tradycja, barwy i to, jak klub traktuje swoich kibiców. Kibicuję już im kilka lat, regularnie staram się oglądać mecze tej drużyny, kiedy są w telewizji. Nie uprawiam żadnych sportów, ale w lecie dużo jeżdżę na rowerze i biegam.

J: Dziękuję serdecznie za rozmowę i życzę wielu sukcesów!

Wywiad z Rafałem

Wpisany przez Opiekun
czwartek, 30 maja 2019 09:12

R: Ja również dziękuję za możliwość przeprowadzenia rozmowy.

Rozmowę przeprowadzono w ramach zajęć z przedmiotu Redagowanie tekstów.